

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodził codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Wyjścia Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin), Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 54.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 64.

Leszno, czwartek dnia 19 marca 1931 r.

Rok XII.

Po 10 latach.

Cudze i nasze winy — konieczność rewizji pojęć i metod działania.

Trzy rocznice. — Śląsk. — Ustawy i poszanowanie prawa. — Megalomanja kaligrafa. — Wschód i zachód. — Potrzeba wielkości. — Błędy sanacji i opozycji. — Bezpartyjność.

Leszno, 18. marca 1931 r.

Trzy rocznice, w jednym bież. tygodniu, trzy dziesięciolecia — wczoraj Konstytucji marcowej, dziś traktatu ryskiego, pojutrze plebiscytu śląskiego. Dzień lat upłynęło. Przez ten wogóle znaczny, a dla nas, jako odrodzonego państwa wprost ogromny okres czasu — trzeba było nam pracować nad uwalnieniem, tego cośmy odzyskali; nad skorygowaniem, tego co przez nas zostało dokonane. Czy to nie stało?

Zycie to odwieczna gra światła i cieni, bo wala. Stwierdzić można, trzeba — że największe światła daje nam wspomnienie plebiscytu śląskiego. I walka na odcinku tym była stosunkowo najintensywniejsza, i w stosunku do danych sił i środków, owoce jej walki największe. — Prawda, że tylko część Śląska odzyskała Polska. W tem jednak nietylko, nie była nasza, ile innych, obcych wina. Ale jest i prawda inna, smutniejsza, że tak mało uczyniono, aby w opinii na Zachodzie przekonać, że Polsce zbyt mało zwrócono, że w rękach niemieckich tyle pozostało naszego ludu i naszej ziemi. — Prawda wreszcie najsmutniejsza, że na Śląsku wciąż siłę polską nadzwyczajną fatisna walka wewnętrzna, która staje się wrogiem na młyn tego... trzeciego.

Konstytucja marcowa nie jest godną następczynią swej wielkiej poprzedniczki Majowej, której odzwierciedlały „hołd pióra i berła — geniuszu”. Wówczas jednak choćby taką trzeba było chwalić, trzeba było chwalić jeszcze wcześniej, aby wytrącić broń ręki propagandzie niemieckiej w sprawie Śląska.

Należało też wcześniej załatwić się z bolszewją, wnieść ze względu na Śląsk, bo, jak ów brak Konstytucji, tak i brak ostatecznego zlikwidowania wojny z Rosją — skwapliwie był wyzyskiwany przez propagandę niemiecką, atakującą Polskę, że niema żadnej ustawy, że wojuje, prawuje się i ze wschodem i z zachodnim sąsiadem.

Spóźnialiśmy się i wykonywane prace nie były ledne, bo poczucie praw i obowiązków paczyła obca rzeczywistość, kłatwa socjalistycznych „nowinek”; bo konsekwencje składano w ofierze demagogii.

Konstytucję uchwalono niedobrze ale dlaczego przez 10 lat wciąż się zwleka z jej korektą? Dlaczego niektórzy tak głośno krzyczą o jej błędach — niczego nie zrobili, chociaż wszystko robić mogą? — Oby to te ustawy nieidealne nie zmieniono na gorsze i oby przestrzegano ściśle to, jakie obowiązuje prawo.

Obce intrzygi i sprzeczny (strajki) utrudniały nam prowadzenie wojny z bolszewikami. W rezultacie jednak odniosła Polska decydujące i wspaniałe zwycięstwo. Następnie nasza już tylko wina, że owoce tego zwycięstwa w znacznej mierze zmarnowane zostały w Rydze. Zawarty w tem miesiącu traktat pokojowy był rezygnacją z wielu bezspornych praw w ignorowaniu nader żywotnych potrzeb Państwa naszego. Delegacja nasza poszła na ustępstwa wprost megaliczne, pragnąc czerwonymi chamom i sprytnym zdyktom bolszewickim zaimponować wspaniałomyślności polską. Przewodniczył jej p. Dąbski, oprowadzany przez historyczną manję przejścia do historii, położenia podpisu swego na akcie wiekopomnym... Ta głowa delegacji naszej głowiła się w Rydze nad kaligrafją nawet w trakcie posiedzenia, kiedy nasz zreształowca rzucał dane statystyczne, argumenty, niby perły przed...
Skutki takiej głowy, takiej pensjonarskiej roboty w trytyków, doktrynerów wciąż nam się ciągną. Brak ścisłych (szczególnie z punktu widzenia strategicznego i gospodarczego) granic na wschodzie osmiela naszego sąsiada z zachodu, który chce znowu grabić nasz oszukańcem hasłem rewizji.

Tego nie rozumiał i rozumie śnać jeszcze p. Dąbski — bo ów nadesłano nam z Warszawy jego wprawdzie dla dzis. numeru gazety aktualny artykuł o temacie rocznicy traktatu ryskiego. Artykuł o 10-let-

rocznicy z miarodajnym podpisem przewodniczącego naszej delegacji pokojowej — cenna rzecz, pomyślałby „rutynowany” dziennikarz „dać to na czoło numeru”. Niestety, artykuł tylko formalny, bo w istocie rzeczy, jest to raczej suchy, bezbarwny, nie mówiący protokół, zawierający daty (i godziny i minuty) nazwiska, no i trochę streszczeń z przemówień.

Na nie więcej nie potrafił się zdobyć — nawet po 10 latach — twórca „wiekopomnego” traktatu. Tacy to ludzie biorą się do robienia historii. Taka małość zabagnia drogi Polski, której synów — z racji naszego położenia geograficzno-politycznego — obowiązuje wielkość.

Wielkości nam potrzeba, ale istoty tej nie pojmują ci, którzy o niej najgłośniej rozprawiają. Jakież wdzienne ale i odpowiedzialne miał zadanie Komitet rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego. Powinien, mógł był powiedzieć Europie i istotnie wiekopomnej zasłudze Polski dla świata, cywilizacji. O potrzebie wielkiej, mocarstwowej Polski jako najważniejszej gwarancji równowagi politycznej, pokoju powszechnego. Mógł się dobrze zastrzyżać Ojczyźnie i Ludzkości.

Z Sejmu i Senatu.

Warszawa, 18. 3. Podczas wczorajszych obrad Sejmu rozpatrywano poza wielką mniejszą wagą sprawami, wniosek Stronnictwa Ludowego w sprawie przewłaszczenia osad przez b. urząd osadniczy w Poznaniu lub okręgowy urząd ziemski. Wniosek ten wzywa rząd aby dokonał bezwzględnie przewłaszczenia w województwach Poznańskim i Pomorskiem wszystkich osad, sprzedanych swego czasu przez wspomniane urzędy na podstawie zawartych z nabywcami umów bez przeprowadzenia ponownego nabycia i żądania dopłat do uiszczonych już cen kupna.

Wniosek ten odrzucono, podobnie, jak wniosek zwolnienie od ordalek na 3 lata gospodarstw powstałych z parcelacji.

Nad wnioskiem koła żydowskiego zmierzającym do tego, aby żydzy mogli uchylać się od dostarczania dla prosektorjów w celach naukowych, sejm przeszedł do porządku dziennego.

Tematem obrad wczorajszego posiedzenia izby senatorskiej była sprawa ratyfikowania umów z Niemcami. Obie umowy: traktat handlowy i likwidacyjny, uchwalono większością głosów B. B., mniejszości narodowych i P. P. S.

Dalsza zniżka stopy procentowej

W ostatnich dniach prywatna stopa dyskontowa obniżyła się w Amsterdamie i Zurichu do 1—1 1/8 proc., a w Paryżu do 1 3/4 proc. Za pieniądź dzienny placowo w Zurichu 1 proc., w New Yorku 1 i pół proc. w stosunku rocznym. Jedynie w Londynie utrzymuje się jeszcze stopa dyskontowa 2 9/16 proc. a za pieniądź dzienny — 2 proc.

Pożyczki.

Norwegia. 5 proc. Pożyczka Konwersyjna m. Bergen w Norwegii na sumę 12 i pół milj. koron została z dużą nadwyżką pokryta. Zaznaczyć należy, że 4 i pół milj. koron pokryły natychmiast banki, a tylko 8 milj. wyłożono do publicznej subskrypcji po kursie 95 proc.

Belgia. Konsorcjum banków belgijskich wykonyło do publicznej subskrypcji 5 proc. pożyczkę Belgijskiego Tow. Kolejowego na sumę 600 milionów franków. Pożyczka podzielona jest na 600.000 obligacji po 1.000 fr.; cena emisyjna wynosi 950 fr. Spłata pożyczki nastąpi po 60 latach.

Kto zyska na zniżce płac w bankach państwowych.

Jak wiadomo Rada Banku Polskiego uchwaliła obniżenie pensji urzędników od 1 kwietnia o 10 procent. Zreszenie pracowników odrzucało obniżkę, proponując za swej strony daninę dobrowolną w tej samej wysokości. Danina ta miałaby być wpłacana tak długo, jak długo uznają to za potrzebne p. minister skarbu. Propozycja ta została odrzucona.

„Kurier Poranny”, pisząc o tem twierdzi: „W ten sposób obniża pensji pracowników banku spowoduje wzrost dywidendy akcjonariuszy, nie wpływając na zwiększenie zasobów skarbu.”

Czy aby słusznie? Czyż istotnie na zdecydowanej obniżce wygrać jedynie akcjonariusze B. P. Wątpimy...

W jutrzejszym numerze „Głosu”

ukaze się aktualny

wywiad z b. premierem i b. ministrem Skarbu p. prof. Władysławem Grabskim

na temat metod walki z przesileniem w dziedzinie rolnictwa.

Mał ludzie zmarnowali najlepszą okazję. Skończyli na imprezie pocztówek imieninowych, zorganizowanej nieudolnie i niesmacznie.

Ale i taktyka opozycji również nie odznacza się celowością. Również przekonywa o słuszności tych, którzy nie chcą się angażować ani po jednej ani po drugiej stronie, bo ani jedna ani druga nie zdała egzaminu z umiejętności rządzenia i skupiania narodu w jedną całość, a przynajmniej z umiejętności stworzenia większości, która by miała istotnie wspólne idee i cele oraz gruntownie przemyślany program.

S. Machalewski.

Z ostatniej chwili

Polska a konferencja rolnicza w Rzymie.

Warszawa, 18. 3. W dniu 20 bm. wyjeżdża do Rzymu na międzynarodową konferencję zbożową, zwołaną na 26 bm. przez tamtejszy Międzynarodowy Instytut Rolniczy, delegacja polska z dyrektorem departamentu ekonomicznego min. rolnictwa, dr. Adamem Rose na czele, w składzie naczelnika wydziału min. przemysłu i handlu, p. Sadowskiego, i radcy ekonomicznego min. spraw zagranicznych, p. Antoniego Romana. Nadto w charakterze ekspertów w konferencji wezmą udział delegaci: b. min. J. Gościński, dyrektor Zw. Organizacji Rolniczych — z ramienia Związku Eksporterów Zboża i p. Wiktor Przedpełski względnie p. Eustachy Rudziński — z ramienia Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Na dwa dni przed rozpoczęciem obrad konferencji zbożowej odbędzie się w ambasadzie polskiej w Rzymie zebranie delegatów państw, należących do wschodnio-europejskiego bloku państw agrarnych, celem ustalenia wspólnej linii postępowania.

Stan groźny b. kanclerza Muellera.

Berlin, 17. 3. (PAT.) W ciągu półnego wieczoru nastąpiło w stanie zdrowia b. kanclerza Hermana Muellera nagłe pogorszenie. Lekarze stwierdzili znaczne osłabienie działalności serca, wskutek czego stan chorego uznano za bardzo poważny.

Prawda o Rosji.

Berlin, 17. 3. (Rps.) Niemiecki inżynier, Robert Misch, zaangażowany swego czasu do Zagłębia Dohieckiego, opisał swoje wrażenia o pobycie w Rosji sowieckiej w broszurze p. t. „Prawda o Rosji”. W broszurze tej ostrzega autor wszystkich, którzyby zgodzili się jechać do Rosji na pracę, przed panującą tam niedzą, przed grasującym tyfusem, z którym nie można walczyć z powodu braku lekarstw i nareszcie przed wyzyskiem pracy ludzkiej.

Wielki bunt w więzieniu perskiem.

Teheran. (PAT.) W więzieniu w Teheranie wybuchły poważne zaburzenia, podczas których zabito 3-ch dozorców, 50-ciu więźniów zbiegło, 8 zdołano schwytać dzięki zorganizowanemu natychmiast pościgowi.

** Środę poście w Paryżu obchodzono... wesoło. Kabarety nocne i bale publiczne były znów przepelnione. Jeden z takich balów zakończył się tragicznym wypadkiem. Oto miłoty robotnik, stolarz z zawodu, lat 20, umarł nagle podczas tańca w objęciu swej tancerki. Nagła ta śmierć wywołała przynajmniej wrażenie na publiczności, złożonej przeważnie z robotników, którzy zażądał natychmiastowego przerwania zabawy.

Kremyń Lenina odmówił powrotu. Urzędnik Socjalistycznego Syndykatu Naftowego w Paryżu Pierwszym, bliski kremyń Lenina, odmówił żądaniu władz sowieckich powrotu do Moskwy. Przed przyjazdem do Paryża Pierwszym pracował w przedsiębiorstwie energetycznym w Berlinie.

Co piszą inni...

Echa połączenia się ugrupowań ludowych.

Fatalna rekomendacja. Zdając w „Głosie” sprawę z požądane w zasadzie łączenia się ugrupowań politycznych a więc i trzech partij ludowych (chłopskich) w jedno stronnictwo, wyraziliśmy pewne zastrzeżenia i wątpliwości. Jak one były na miejscu, dowodzi wielki zapas, z jakim to zjednoczenie wita warsz. „Robotnik”, licząc wiodącemu na to, że umiarkowcy obóz „Piasta” pogrąży się w czerwonej i melnej toni radykalizmu, „Wyzwolenia” i „Stronn. Chł.”, który jest (a przynajmniej był) tak bliski socjalizmowi. O tych rachubach świadczą następujące „Robotnika” słowa:

„...witamy fakt zjednoczenia ze szczerem zadowoleniem. Tak samo PPS, witając kiedyś zaczątki ruchu „zaraniarskiego”. Socjalizm jest dzisiaj na wstępie samodzielną, odrębną, samą w sobie, obcą względem

l. zw. konkurencji. Silny demokratyczny ruch ludowy jest i dla socjalizmu i dla Polski potrzebą konieczną. Połączenie trzech stronnictw ludowych stwarza możliwość powstania takiego silnego demokratycznego ruchu ludowego”.

Jeszcze wyraźniej brzmi konkluzja: „Socjalizm na wstępie i ruch ludowy na wstępie potrafią zawsze znaleźć wspólny język i wspólne metody działania w walce o demokrację.

Wiemy dobrze, że ten „język i metody” byłyby w rzeczywistości walką z demokracją.

Pałnomożenie połączeniu przez „Robotnika” jest dla nowego stronnictwa najgorszą rekomendacją — przynajmniej w oczach uświadomionych demokratów i narodowców.

Przypomnienia i przestrogi w sprawie konstytucji.

10-letnia rocznica Konstytucji marcowej minęła w dniu wczorajszym. Rocznicą ta nie wywołała z żadnej strony zapamiętań i prasa nie poświęciła jej wiele miejsca. Stosunkowo obszerniej potraktował ją „Głos Narodu” w artykule wstępnym, którego przytaczamy poniżej najciekawsze momenty:

Czyja wina? „Ci, którzy dziś oskarżają Sejm w roku 1921, że nadał Polsce zbyte „radykalną” Konstytucję, nie wiedzą, lub nie chcą wiedzieć, że wszystkie skrajnie demokratyczne wnioski z obozu, który się skupiał przy Naczelniku Państwa i od niego odbierał inspirację, podczas gdy 3 grupy prawicowe: Związek Ludowo-Narodowy, Ch. Dem. i Zjednoczenie Ludowe p. Skulskiego, brzmiały się naogół wzoru francuskiego (gdym jedyną większą i dłuższą ist-

niet, w Europie republ. była Francja), usiłowa wprowadzić do Konstytucji polskiej pewne ograniczenia skrajnej demokracji parlamentarnej. W pięć lat później prawica ulepszyła tę Konstytucję przez nadanie Prezydentowi prawa rozwiązywania Izby i prawa dekretowania w czasie międzykadelej Sejmu”.

Oby zamiast ulepszenia nie zepsuć, przestrzega wreszcie „Gł. N.” kończąc swe wywody taką uwagą:

„Należało te fakty dziś przypomnieć, gdy demagogi z przed 10-ciu lat grzmiały teraz na Konstytucję, jako na dzieło „partijników” i stawczy się wyznawcami dyktatury usiłują dzieło z 17-go marca 1921 roku, zresztą dalekie od doskonałości, nie ulepszyć, ale gruntownie zepsuć”. ver.

Poprawa czy pogorszenie ustawy antyalkoholowej?

Gdzie i kiedy nie wolno sprzedawać alkoholu — informuje onegdajszy (16. bm.) „Kurier Czerwony” pisząc:

„Przyjęta w drugim czytaniu przez Sejm nowela do ustawy alkoholowej różni się znacznie od pierwotnego projektu rządowego.

Pierwszy projekt domagał się dopuszczenia sprzedaży alkoholu we wszystkich bufetach kolejowych. Bufetów tych mamy zgórą 3.000.

„Sejm natomiast zgodził się na udzielenie koncesyj wódecznych tylko bufetom I i II klasy na stacjach węzłowych i krańcowych oraz w wagonach restauracyjnych. Bufetów alkoholowych będzie raptem 700, przyczem ministerstwo kolei określi, w jakich godzinach wyszynk będzie dozwolony.

„Ograniczenia wyszynku alkoholu będą również wprowadzane w czasie transportów wojskowych, w pobliżu koszar, w bufetach stacyjnych i w restauracjach.

„Liczbę punktów wyszynku określono na 20.000 a nie na 22.000, jak przewidywał projekt.

„Z posród innych zmian, jakie nowa ustawa przynosi, na uwagę zasługują podniesienie zawartości alkoholu w piwie z 2 i pół na 4 i pół proc. Umożliwi to przemysłowi piwowarskiemu konkurencję z wysokoprocentowym piwem importowanym”.

Cóż z tego wynika? Wyraźnie tylko tyle, że projektowano gorzej niż uchwalono. Nie jest to jeszcze dowód, ani nawet dowodzenie, że uchwalono dobrze. Imazję, kategorię i ostro pisze we wczorajszym (17. bm.) nr. katowicka „Polonia”, z której przytaczamy część artykułu:

„Więcej piństwa! Przeparcie przez BB. w Sejmie na posiedzeniu nocnym z 13-go na 14-ty marca zmian w ustawie antyalkoholowej, które idą w kierunku rozszerzenia wyszynku i spożycia alkoholu, pozostanie pamiętnym na długo cięsem dla złudnej pracy naszego podniesienia się społecznego.

„Mówcy z BB., zaczynając od sprawozdawcy p. Drażyw. aż do lekarza p. Dyboskiego, usiłowali lekceważeniem pomijać zmiany, rażąco pogarszające obecny stan rzeczy, ale przeciwnicy rozszerzeń i ułatwień, pp. Liwo i Grossmanówna z Kl. Nar., Poniowski z Chrz. Dem. i inni, wykazali dobitnie, że zwiększenie liczby miejsc sprzedaży o jakżeś 100

proc., dopuszczenie jej na dworcach kolejowych, utrudnienie uchwał gmin, które chcą u siebie przeprowadzić zakaz sprzedaży i wyszynku, czyli wyrzucie karzące, to wielkie zepchnięcie wstecz na drodze ku poprawie.

„Na lawach rządowych nie było przedstawicieli departamentu zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, chociaż p. min. Składowski przy każdej sposobności tak dużo mówi o znaczeniu służby zdrowia, a był tylko p. wiceminister Starzyński, jako przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, dla którego rzeczą istotną są większe dochody ze sprzedaży wódki.

„Obszerne przemówienie p. wiceministra Starzyńskiego, niemiernie słabe, zagadywało istotę rzeczy długimi wywodami o całkowitej prohibicji, zupełnie nie mającemu nic wspólnego z naszym systemem tylko ograniczeń, albo taniemi uwagami o bufecie seimowym.

„Toteż pod koniec tych wywodów pos. Stroniski z Kl. Nar. zawołał:

— Ale krótko, czy nowela utrudnia, czy ułatwia picie?”

„Wówczas p. Rzóska z BB. krzyknął: ułatwia, a p. wiceminister nie dał żadnej odpowiedzi”.

Niebezpieczeństwo wzrostu alkoholizmu zagraża w rzeczywistości poważnie. Stwierdza to wyraźnie Odezwia Episkopatu, w której powiedziano, że

„Z całego projektu przebiega wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia społeczeństwa. Praca ludzi dobrej woli, skierowana ku zwalczaniu alkoholizmu, ich wysiłek szereżania trzeźwości, nawoływanie do oszczędności, do podniesienia zdrowotności narodu i podniesienia sytuacji majątkowej szerokiej warstw, będą daremne, jeśli te usiłowania napotkają na ułatwienie przy sprzedaży alkoholu przez liczne miejsca sprzedaży. Ustawa z r. 1920 nie była doskonałą, lecz mniejszy projekt ustawy uczynił walkę z alkoholizmem bezowonna i przyczył się bezsprzecznie do rozszerzenia się alkoholizmu w Polsce”.

Sejm, jego większość powinna była sobie te przestrogi wziąć do serca. Może zmarażde, kiedy już będzie po szkodzi. Społeczeństwo musi się zdobyć na wielkie wysiłki, aby te szkody zredukować i usunąć.

Obóz skautów słowiańskich w Pradze Czeskiej.

Z okazji przypadającego w r. bież. 20-letnia istnienia skautingu w krajach słowiańskich odbędzie się w Pradze Czeskiej od dnia 27. czerwca do 3. lipca 1 r. gremjalny zlot harcerstwa p. n. „Obóz skautów słowiańskich”.

Z Polski wyjedzie do Pragi Czeskiej celem wzięcia udziału w obozie, około 3.900 harcerzy. Harcerstwo polskie będzie najliczniej reprezentowane w obozie. Oprócz harcerzy jugosłowiańskich i bułgarskich przybędzie na zlot do Pragi również delegacja harcerska z innych krajów.

Podczas trwania obozu odbędą się liczne zawody i gry sportowe.

W składzie harcerstwa polskiego wyjeżdża do Pragi 100 harcerzy-powierzonych, którzy po zlocie w Pradze odbędą 10-15 dniowy „Obóz wędrowny” po całej Czechosłowacji.

Wobec zapowiedzianego bardzo dużego udziału w obozie harcerzy polskich, w Pradze Czeskiej, czynione są już obecnie intensywne przygotowania celem zapewnienia odpowiedniej liczby pomieszczeń.

Punkt zborny wszystkich chorągwi polskich, udających się z różnych miejscowości do Pragi, wyznaczono w przeddzień otwarcia obozu, w Katowicach.

związku i rozporządzeniu berlińskiego przydzium policji na rozmaite kary.

Obecnie na skutek odwołania się skazanym, sąd apelacyjny zmienił wyrok I-ej instancji, ustalając w ten sposób, że zakaz przydzium policji jest nieważny. W ten sposób oszescie bronzowych koszul przez hitlerowców i uniformy czerwonego trontu przez komunistów zostało dopuszczone.

Z kół policji berlińskiej donoszą, że jednakoż rozporządzenie policji pozostaje w mocy, dopóki wyrok sądu apelacyjnego nie zostanie jej podany urzędowo.

Król hiszpański gości w Anglii.

London, 17. 3. (PAT.) W związku z przyjazdem do Londynu króla Alfonsa hiszpańskiego przedsięwzięte zostały nadzwyczajne środki ostrożności. Na dworcu kolejowym przestrzeń około 50 jardów, dzielącą publicznie od angielskiej pary królewskiej, przybyły na powitanie króla Alfonsa, była przepelniona znaczną liczbą detektywów. Incydentu żadnego nie było. Króla Alfonsa, przejeżdżającego z dworca do pałacu Kensington, który zamieszkuje chora obecna księżna Beatrycze, tłum owacyjnie witał.

Zgon kardynała Maffi.

W dniu wczorajszym zmarł w Rzymie kardynał Pietro Maffi.

Urodził się 12 października 1858 r. Kardynałem został w r. 1907. Zmarły kardynał był, jako biskup Pizy, w pobliżu której położona jest letnia rezydencja królewska, w bliższych stosunkach z włoskim domem panującym. Młodej parze królewskiej udzielił ostatek ślubu.

Ratyfikowanie międzynarodowej konwencji o pracy na morzu.

Sejm ratyfikował ostatek konwencje międzynarodowej, przyjęte na IX sesji ogólnej Konferencji Państw przy Lidze Narodów w czerwcu 1926 r.

Pierwsza traktuje „O umowie najmu marynarzy”, druga zaś „O reparaacji marynarzy”.

Obie te konwencje stosują się do wszystkich statków morskich, zarejestrowanych w któremkolwiek z państw, które ratyfikowały powyższe konwencje oraz do armatorów, kapitanów i marynarzy tych statków.

Wymieniono konwencje nie obejmują statków wojennych i państwowych, nie przeznaczonych do żegluga handlowej i przybrzeżnej żegluga handlowej, yachty, wycieczkowe, łodzi rybackie, statków objeżdżających nazwa „Indian country craft”, oraz statków o pojemności poniżej 100 ton.

Zamach na konsula.

Wiedeń, 16. 3. (PAT.) Na austriackiego wicekonsula w Montrealu (Kanada) Ludwika Bachaka dokonany został zamach. Jeden z interesantów, który miał pretensje o odszkodowanie, dobył sztyletu i zadał wicekonsulowi ciężkie rany. Urzędnik konsulatu, który chciał bronić konsula, został lekko ranny. Wkrótce udało się sprawcę zamachu obездwładnić.

Znowu wielki bunt więźniów w Ameryce.

W więzieniu karnym Joliet na przedmieściu Chicago (północna Ameryka) wybuchła rewolta 1.200 aresztantów.

Podczas przechadzki więźniowie rzucili się na dozorców, rozbili ich, a następnie zabrawszy klucze poczeli otwierać poszczególne cele.

Wzwaną policja otoczyła całe więzienie, a następnie przedostawszy się na podwórze, opanowane przez więźniów, rozpoczęła gęstą strzelaninę z karabinów maszynowych. Więźniowie odpowiadali rzadkim ogniem, gdyż posiadali jedynie karabiny zabrane dozorcóm. W końcu policja przystąpiła do ataku gazowego i ostatecznie rewolta stłumiła.

Podczas strzelaniny jeden więzień został zabity kilkomastranymi. Wśród policjantów rannych jest trzech ludzi.

Wycieczka do Włoch.

Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze we Lwowie urządziło w sierpniu 30-dniową wycieczkę do Wiednia, Wenecji, na Riviere, do Florencji, Rzymu (do Papieża), Neapolu, Pompeji na Wezuwiusz, do Sorrento, Dalmacji, Budapesztu i innych miast. Koszt całej wycieczki z utrzymaniem, zwiedzaniem i paszportem wynosi dla podróży 3 kl. podługami i 2 kl. okrętami 1300 zł, a dla 2 kl. podługami i 1 kl. okrętami 1550 zł.

Bliższe informacje udziela Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze we Lwowie, ul. Modrzewskiej 1.12 za opicieniem odpowiedzi.

Zbliża się i zdaleka.

** Dziś sport. Podczas meczu futbolowego Wiedniu bramkarz klubu elektrowni miejskiej rzucił się w powoję chwila na ziemię, aby chwycić padnącą w stronę bramki piłkę. W tej chwili gracz z drużyny przeciwników z całym rozpędem wpadł na niego i butem nastąpił mu na twarz. Bramkarz uległ złamaniu nosa, kości koło oczu i czoła. W stanie bezładnym odwieziono go do szpitala.

** Krawa podwojona pomyłka. Nowy Jork, (Pat.) W Wilmington (Karolina północna) 5-etu funkcyj narzysu prohibicyjnego usiłowało zatrzymać samochód ciężarowo-pocztowy, który wzięli przez poczynkę za samochód, przewożący polajemnie transport alkoholu. Szofer samochodu pocztowego, po dojrzywając, że ma do czynienia z bandytami, zaczął strzelać. W rezultacie wywiał się strzelanina w czasie której szofer i jeden z urzędników prohibicyjnych zostali zabici.

* Spadek bezrolności w Ameryce. W pierwszym tygodniu marca ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się znowu o 100.000 i wynosiła na 7 b. m. 5.750.000 osób.

Karol rumuński na Bukowinie.

Czerniowce. (PAT.) Prasa lutejsza donosi, że król Karol II przybędzie niebawem na Bukowinę celem osobistego zaktęnięcia się z ludnością i bliższego zapoznania się z jej potrzebami i postulatami.

Uniformy partyjne w Niemczech.

Bronzowe koszula hitlerowców. Sądy karnie pierwszej instancji skazały w swoim czasie szereg hitlerowców i komunistów za publiczne pokazywanie się w uniformach partyjnych organizacji wbrew zakazom

Zamiast pocztówek imienninowych — spóźnione rady.

Rozrzutność. Krakowski „Głos Narodu” zamieszcza pod tyt. „Imienninowa rozrzutność” artykuł, otrzmany od jednego z prenumeratorów, który pisze: „Kiedy w Polsce wzrosło bezrobocie do niebywających rozmiarów i kiedy niedza wśród ludności robotniczej doszła do tego stopnia, że bezrobotni chodzą po zębach i proszą o ostrużyny ziemniaczane, aby je ugotować i głód niemi zaspokoić, kłócąc podchlebów zachciano się wyrzucić z cudzych kieszeni dwa i pół miliona złotych na pocztówki... Nie pomyśleli ci adoratorzy, ileby to też otarło bliźni, gdyby owe pieniądze przeznaczono na strawę dla biedaków, albo na budowę sanatorjów i szpitali... Wywody swe kończy prenumeratorka temi słowy: „z milionów pocztówek poza nakładcą i jakżeś tam mało znanymi stowarzyszeniami, nękomu pożytku nie przybędzie, podczas gdy sanatorja i szpi-

tale trwałyby wieki. — I smutek ogarnia człowieka, gdy się widzi, że służalstwo albo bojaźń utracenia łaski nie pozwala nawet takim dziennikom, co się chępliw, katolicyzmem, ostrzec przed rozrzutnością, która wywołuje rozgorzyczenie i doprowadza do nowego wydania Wrześni! — tym razem znacznie boleśniej, bo pochodzącej z ręki nauczyciela Połaka”. „Chleba i pracy dajcie!” — wola również we wczor. num. katowicka „Polonia”. „Echa niesmacznej akcji przymusowego zakupywania i wysyłania na Madere kart imienninowych jeszcze nie przebrzmiały. Nie dosyć, że narobiło się nieobliczalnych w skutkach kłopotów, różnym dyrektorem szkół, nauczycielom, pocztom itd., i że wyciąża się z kieszeni ogółu miliony zł na zaspokojenie ambicji kilku ludzi, ale dzieje się to w okresie, w którym setki tysięcy obywateli w państwie przymierają z głodu i cierpią nędzę”.

O niebezpieczeństwie bolszewickim w Chinach.

W tych dniach delegat apostołski w Chinach arcybiskup Constantini, wygłosił w watykańskim Pałacu Cancelleria konferencję o misjach w tym kraju, przyczem szczególną uwagę poświęcił niebezpieczeństwu chińskiego bolszewizmu. Nie tając rezultatów propagandy komunistycznej wśród Chińczyków i nie przecząc, że wielka odłam młodzieży chińskiej odrzuca dziś wszelką religię, mówca dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że naród chiński, dzięki swej naturalnej dobroci i dzięki swym właściwościom psychicznym, nie padnie ofiarą bolszewizmu. Przekonanie to ma swoje poważne uzasadnienie. Naród chiński posiada głęboko ugruntowany zmysł rzeczywistości, to też po okresie egzaltacji szybko powróci do swej zwykłej równowagi. W wielu okre-

gach gdzie bolszewizm zdołał opanować sytuację i zaczął sprawować władzę z właściwą sobie bezwzględnością, lud zajmował stanowisko bierne, czekając na chwilę uwolnienia się od nowych tyranów. Duże znaczenie ma następnie fakt, że Chiny nie znają wielkiej własności ziemskiej, nie można więc pociągnąć chłopów nadzieją podziału ziemi, jak w Rosji. Naród chiński cechuje kult rodziny, a jego cała struktura społeczna opiera się na rodzinie, jako na komórecie podstawowej, to też bolszewizm, niszcząc instytucję rodziny, broni dołtryny, która stoi w rażącej sprzeczności z najgłębszym przekonaniem ludu chińskiego. Wreszcie należy pamiętać o tem, że nacjonalistyczny rząd nowych Chin niedawnożnie dał wyraz swej woli zwalczania komunizmu.

Warunki życia i nastroje w Rosji.

Złodowaciała Moskwa. — Brak węgla, drzewa i ropy. — Symbol n'ewolnicwa. — W oczekiwaniu wiosny.

Korespondent wiadomości „Nene Freie Presse” domosi z Moskwy, że panuje tam obecnie największe zimno i właśnie w tej chwili nieoczekiwane wybuchy kryzysu opałowy. Mniejsza o to, czyja w tem winna, czy przeniesiu węgla, w rejonie donieckim, czy kolei — faktem jest tylko, że Moskwa pozostała bez węgla tak dalece, iż osoby prywatne musiały wstąpić wszystkie swe zapasy węgla na rzecz fabryk. Wobec tego w mieszkaniach moskiewskich panuje obecnie przemkliwe zimno, bo odczuwa się nie tylko brak węgla, lecz zmięknęło i drzewo, aby zaś zdobyć nieco ropy, trzeba stać kilka godzin w ogonku.

Jest rzeczą zrozumiałą, że miska temperatura w mieszkaniach odbija się na nastroju ludności. Zmienić tego nastroju nie udaje się władzom sowieckim, rzucającym płomienne hasła i zachęcającym do podniesienia energii. Wraz z upadkiem nastroju ginie i osławiony plan pięcioletni. Nikt, oprócz młodzieży komunistycznej, nie wierzy w jego powodzenie. Starsi robotnicy szemrzą pocichu, że nie widzą żadnego sensu w całym tym planie. Charakteryzując obecny stan w Rosji sowieckiej, korespondent opowiada, że wnieściano ostatnio w różnych częściach Moskwy pomniki drewniane. Wymień na placu Dzierżyńskiego, wprót gmachu

gdzie bolszewizm zdołał opanować sytuację i zaczął sprawować władzę z właściwą sobie bezwzględnością, lud zajmował stanowisko bierne, czekając na chwilę uwolnienia się od nowych tyranów. Duże znaczenie ma następnie fakt, że Chiny nie znają wielkiej własności ziemskiej, nie można więc pociągnąć chłopów nadzieją podziału ziemi, jak w Rosji. Naród chiński cechuje kult rodziny, a jego cała struktura społeczna opiera się na rodzinie, jako na komórecie podstawowej, to też bolszewizm, niszcząc instytucję rodziny, broni dołtryny, która stoi w rażącej sprzeczności z najgłębszym przekonaniem ludu chińskiego. Wreszcie należy pamiętać o tem, że nacjonalistyczny rząd nowych Chin niedawnożnie dał wyraz swej woli zwalczania komunizmu.

Walka z bezbożnikami.

Berlin. (Rps.) Wkrótce ma się tu odbyć konferencja ministrów spraw wewnętrznych Prus, Bawarii, Saksonii, Wirtembergii, Badenii i Hesji przy udziale ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Wirtha. Na tej konferencji będą omawiane środki skutecznej walki z organizacjami komunistycznymi bezbożników które w ostatnich czasach rozpoczęły na całym terytorjum Niemiec systematyczne ataki przeciwko religii.

Echa uchwalenia traktatów z Niemcami

Nowy memoriał. Toruńskie „Słowo Pomorskie” pisze, że poseł BB. Jeszke (z Poznania), chcąc załagodzić w Wielkopolsce wrazenie uchwalenia traktatów z Niemcami, obwieszcza, jako rzecz wielkiej wagi, że „zebrała się w Poznaniu „konferencja”, ażeby opracować nowy „memoriał” o konieczności przygotowania gospodarczego „programu” dla ziem zachodnich”.

Odświeżona anegdota. Ponieważ nie pierwszy to będzie memoriał, a poprzednie nic nie pomogły „Słowo Pomorskie” pisze: „Napuszyste słowa posła Jeszkiego (z BB.) przypomniły nam pewną austrjacką anegdotę: Razu pewnego wybrali się na wycieczkę do przymiejskiego lasku Anglik, Francuz i Austrjak. Idąc w głąb zobaczyli na jednym drzewie wisielca. Anglik biegnie, wołając: — Może jeszcze żyje, trzeba go natychmiast odciąć. Francuz powiada: — Ja biegnę po lekarza. Austrjak z powagą urzędową wstrzymuje obu: „Halt, zuerst Protokoll!” (Stać, najpierw spisamy protokół). Życie gospodarze Polski nie jest wprawdzie „wisielcem”, lecz niewątpliwie znajduje się w stanie odlenia i niemocy. Trzeba mu przyjąć z natychmiastową pomocą.

Na to przedstawiciele sanacji odpowiadają: Napiszcie nowy... memoriał.”

Szczególnie wielkim krajom potrzeba wielkich ludzi.

Waszyngton. (PAT.) Na odbytem ostatnie zgromadzeniu odłamu postępców partji demokratycznej i republikańskiej krytykowano gwałtownie prezydenta Hoovera za to, że obiecuje on więcej, niż może uczynić. Senator Lafolette występował szczególnie ostro, czyniąc Hoovera „osobiście odpowiedzialnym” za niepowodzenie ostatniego kongresu, dążącego do ulżenia bezrobotnym oraz przyjęcia z pomocą ofiarom suszy. Senator Norris oświadczył, że w „Białym Domu” potrzebna jest obecność drugiego Roosevelta.

Ruch budowlany Jugosławii.

Wydział statystyczny magistratu biłogrodzkiego sporządził statystykę ruchu budowlanego stolicy Jugosławii, która jak wiadomo, niezwykle szybko rozbudowała się po wojnie światowej. Według tej statystyki, w Biłogrodzie wybudowano po wojnie 3685 domów, których wartość wynosi przeszło 2 i pół miljarda dynarów. Najwięcej domów wybudowano w latach 1923 i 1927.

Rozdwojenie w Indjach Wschodnich.

Silnie zaznaczające się rozlicie w kołach członków kongresu w Bombaju uwieczniła się szczególnie wyraźnie w tem, że na gmachu kongresu powiewają obecnie sztandary Gandhiego, Mahometana i Sikhów. Mahometanie i Sikhowie występują przeciwko umowie Gandhiego z wicekrólem i starają się przeszkodzić pracom komisji kongresowej. Wszyscy jednakże mają nadzieję, iż Gandhi po swem przybyciu do Bombaju uporządkuje te stosunki. Gandhi wydał nowe instrukcje łagodzące bojkot zgodnie z układem z wicekrólem. Posterunki bojkotowe ograniczają się jedynie tylko do ostrzeżenia kupców, którzy już sami mają prawo decydować w sprawie sprzedaży towarów zagranicznych. W razie starć posterunki muszą być natychmiast wycofane.

Lekarz Oblakanych

PRZEREKAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy)
— To prawdziwie niespodziewana pomoc — odczuwał się Bec-de-Lampe po chwili. — Będziemy mogli dotrzeć do stacji kolei żelaznej, nie zwrócimy żadnej na siebie uwagi... Powie się przyjacielowi naszego towarzysza, ażeby z kompletem dla trzech ubrań czekał w ogrodzie obok wierzniaka... Wejdzcie się tam jak do siebie i po krzyku... Potrzeba tylko dotrzeć owej osobie, której nocy i to której godzinie myślimy dać drapakal... A gdzie go można uprzędzić, tego twojego przyjaciela?... Czy mówi co o tem?...
— Naturalnie.
— Gadajże zatem...
— Co wieczór, od siódmej godziny, człowiek ow oczekawać będzie odpowiedzi na moście, oparty o poręcz przy drugiej arkadzie od strony miasta.
— To nie głupio pomyslane... Można będzie podejść do niego, nie wzbudzając podejrzania.
— Można będzie... można będzie... — powtórzył La Gourgone. — Łatwo to powiedzieć, ale trzeba by chyba posiadać balon...
— Zamknij kłanet i nie mówidź!... Powiedzianem ci, że mam myśl pewną i kwita... Jesteś sądzony będą dwie sprawy w kryminalu... Jeden z oskarżonych, towarzysz mój recydywista, posiadający jest o wspólnictwo w drobnej kradzieży, kureżat i królów... i ma prawo będzie uwolniony... Dobry to chłopak, za którego odpowiadam. Jeżeli zostanie uwolniony, puszcza go na wolność a podejmie się na pewno uprzędzić twego przyjaciela...
— Potrzeba zatem koniecznie odłożyć umieszczenie go w więzieniu — zauważył Fabrycjusz.
— Ma się rozumieć!

— A jeżeli zdradzi nas ten człowiek?...
— Niezobowiązany jest do niczego podobnego... Można mu znaleźć zupełnie. Zadawolony bardzo będzie, że się wyplata figla sprawiedliwości, zresztą kochamy nasz łowczyzda da mu zapewne jakie maie wynagrodzenie?...
— Mój przyjaciel wypłaci mi zaraz sto franków...
— Za sto franków rzuciłby kogoby tylko było potrzeba do wody... A teraz dobraneo panom... Zobaczymy jutro, co będzie...
— Bec-de-Lampe owinął się koldrą i zaczął chrapać na prawdę. Fabrycjusz siedział na łóżku, nie myśląc wcale o spaniu. Zaczynał zęby i z oczami ponuro polyskującymi pomrukiwał:
— Jeżeli wolnym będę, jakże się pomoszę piekielnemu...
Zeszedłszy na podwórze w oznaczonej przepisem godzinie, Bec-de-Lampe zaczął jednego z więźniów, przechadzającego się samotnie z dosyć ponurą miną. Uderzył go po ramieniu i zawołał:
— No co Loupiat, dzisiaj podobno decydują się twoje losy?...
— Tak, stary drabie, masz rację i jeżeli dobrze pójdzie, to będę dziś jeszcze uwolniony.
— Czy masz wątpliwość jaką?...
— No, zawsze jestem trochę niepokojny...
— Ale dowiedziesz im swojego alibi?...
— Zapewne, że dowiodę, ale ten kopacz prokurator, wszadłże ma bestja na kark, z powodu trzech wyroków przeszłych... Recydywista ma zawsze zły numer u tych ludzi. Jeżeli zechce utrzymać, że świadkowie mojej nieobecności są „świadkami fałszywymi, to mogą mnie zatrzymać w więzieniu, choć byłoby to bardzo niesprawiedliwe...
— Powiedz prawdę, nie należałeś do tej sprawy? — zapytał Bec-de-Lampe.

— Nie należałem, daje na to moje słowo, a w dodatku powiem ci, że kadey Crochard i Biju kradli kury i królika w Scina-Pest, ja kradłem kaczko przeszło sześć kilometrów od nich.
— Powiedz to sędziom! — rzekł, śmiejąc się Bec-de-Lampe.
— Gotowi byłiby niewierzyć. Powinienem być być wypuszczonym natychmiast, skoro jednak odeślał miie tutaj, to nie dobrze wróży...
— Masz adwokata?...
— Z urzędu, a wiesz co to warte: ci panowie z urzędu mają zawsze tak, jakby kto pluł do studni, żeby się bliki robitly...
— Spodziewasz się jednak wykreść?...
— Mam nadzieję, ale pewnością żadnej...
— No — szepnął teraz Bec-de-Lampe — a jeżeli się wywiniesz, czy podejmiesz się pewnego złecenia?...
— I owszem, jeżeli tylko możebne.
— I możebne i da ci zarobek sto franków, za kilka słów, które powiesz...
— Sto franków! — powtórzył ośniony recydywista. — Na prawdę?...
— Słowo honoru!...
— Coś bardzo mi się to podobał — O co chodzi? Bec-de-Lampe pochylił się ku Loupiat i przez chwilę prawil mu po uchu do ucha.
— Czy tylko prawy jesteś, że ta osoba, przy drugiej arkadzie mostu, da mi sto złotych, albo gągamęk tej samej wartości? — zapytał recydywista.
— Da ci go na podpis mojego towarzysza, położony pod temi kilku słowami: Bon na sto franków.
— Możesz zatem byćz na mnie...
— Ja też liczę...
W tej chwili gaudisier dozorca z papierem w ręku i zawołał głośno:
— Crochard, Biju, Loupiat, Gaudisier, marż do trybunala.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 19-go marca 1931 r.
Józefa Obl. N. M. P.

Wschód słońca godz. 5.43. Zachód godz. 5.45.
Wschód księżyca godz. 6.22. Zachód godz. 6.25.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San domiaro-Wielkopolskiej Hotelu Naslon w Antonianach Srod., dnia 18. 3. godz. 7 rano: Temperatury powietrza — 4,9, wiatr od wsch. o prędk. 5 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 761,0 wilgotność 93%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 0,4 najniższa — 6,2. Ilość opad. 0,0.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórek itd.)**
Odsz (18. 3.) Tow. Powsta. i Wojaków, zebranie plenarne w Hotelu Dworcowym o godz. 8-mej wieczorem. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: ćwiczenia w świetlicy miejskiej. O liczne przybycie prosi Kierownik. „Gotów!”.

„Sokół” oddział piłki nożnej: pogadanka miesięczna o godz. 8-mej wieczorem w lokalu na boisku. Przybycie wszystkich drużyn obowiązkowe. Czołem! Kierownik.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcia śpiewu w Strzelcynie. Dyrygent.

Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: o godz. 7 lekcia śpiewu w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Zarząd.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8 w Domu Kat. O liczne przybycie uprasza Dyryg.

Jutro (19. 3.) Kolej. Przystop. Wojskowe ognisko Leszno, bierze udział w defiladzie. Zbiórka na I. peronie, wschód o 8 w umundurowaniu kolejowym, długie spodnie; kto nie posiada munduru wmiten się stawić w rogatywie kolejowej, uzupełnienie munduru nastąpi na miejscu. Komendant.

Tow. Rezerwistów i b. Wojsk.: bierze udział w defiladzie. Zbiórka o godz. 9,45 na placu Dr. Metziga. Koło bierze również udział w nabożeństwie; członków wolnych od zajęć służbowych wzywa się do obowiązkowego stawienia się. Komendant.

1) **Msza za poległych Hallerczyków.** Z okazji Imienin tak zasłużonego wodza armii błękitnej, generała Józefa Hallera, odbędzie się jutro dnia 19-go marca o godz. 7.15 msza św. za poległych Halerczyków. O liczny udział towarzyszyw proszą Młodzi O. W. P.

1) **Stow. Pań Miłosierdzia św. Wacłentego a Paulu,** podaje do łask wiadomości swym członkom, że spowiedź wielkomoćna dla członków stow. i biednych wspieranych przez słowaryszczenie, odbędzie się w czwartek, o godz. 4-tej po południu. Uprasza się o korzystanie z tej sposobności, gdyż przybędą także pozamiejscowi kapłani. Rada Słowaryszczenia.

1) **Z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego** odbędzie się w dniu 19. marca w Lesznie uroczystości w następującym porządku: W przeddzień Imienin capstrzyk orkiestry wojskowych o godz. 7-mej wieczorem. W dniu 19. marca solenne nabożeństwo o godz. 10-tej rano. Po nabożeństwie defilada. Wieczorem o godz. 8-mej uroczysta akademja w sali Hotelu Polskiego. Program akademji składa się z przemówienia p. II. burmistrza Sobkowiaka, deklamacji uczniów, produkcji orkiestry 55 p. p. pod batutą p. por. Olszewskiego i chóru Państwowego Seminarjum Meskiego pod batutą p. prof. Matemę. Wstęp na akademję 1 — z wojsko i młodzież 50 gr. Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lesznie.

W dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, proszę Szan. Obywatelstwo miasta Leszno o udekorowanie domów Swych w liczne szanandary i emblematy narodowe, w uznaniu zasług Jego położonych około powstania i rozwoju naszego Państwa. Magistrat: Sobkowiak.

1) **Komunikat. Z inicjatywy Towarzystwa Nauuczycieli Szkół Wyższych** odbędzie się dnia 22. marca 1931 r., t. j. w bieżącą niedzielę o godz. 6-tej po poł. w auli Semin. Męsk. mader ciekawy wykład p. t.: „Obrazy i wrażenia z podróży po Hiszpanji”. Wykład wygłosi znany podróżnik — przyrodnik p. Jan Kilarski, dyrektor Wyższych Kursów Nauczycielskich w Poznaniu. Wykład urozmaicony będzie przeżyciami. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr.

1) **Komunikat p. U. P. P. Leszno.** Wolne miejsca: 1 zecer (drukarz), 1 verkmisz do samodzielnego prowadzenia fabryki nici, 1 kieszkowy ńw. wojsny ciężko uszkodzony, 1 kucharka-gospodyni na miesiąc, 15 sztukach do gospodarzy, 4 pastuchów do bydła, 10 familij na deputat z 3 znacznikami, 1 uczeń kołodziejski, 1 uczeń kowalski, 1 uczeń rzeźnicki. Poszuk. pracy: 45 kowali, 100 ślusarzy, 7 blacharzy, 5 elektromonterów, 18 szoferów, 310 murarzy, 100 cieśli, 35 malarzy, 50 szolarzy, 10 kołodziej, 3 rymarzy, 6 obuwników, 10 krawców, 9 krawców, 15 piekarzy, 4 leśnik, 3 rzeźników, 5 muzyków, 15 urzędników gosp. 3 ogrodników, 4 leśników, 1 nauczycielka domowa, 14 biuralistek, 45 biuralistów, 11 ekspedjentek, 34 pomoc. kupieckich, 3 ńwalców wojsnych ciężko poszkod.

1) **Zebranie Związku Cechów** odbędzie się w środę, 18 b. m. wieczorem o godz. 8-mej, w lokalu p. Iłskiego. Ze względu na bardzo ważne sprawy, mia-

nowicie: Sprawa kursów księgowości, kalkulacji i towaroznawstwa dla mistrzów i czeladzi, oraz sprawa utworzenia na terenie naszego miasta gospody dla wędrującej czeladzi, wobec tego uprasza się o liczny udział członków. Tuliszka, przewodniczący.

1) **Młodzi Ojcu Wielkiemu Polski.** Dzisiaj dnia 18 b. m. o godz. 8 w salce „Sokoła” odbędzie się wielkie zebranie Młodych O. W. P. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa. Goście i sympatycy przez członków wprowadzeni mile widziani.

1) **Baczność Towarzystwa!** Związek Niższ. Pracowników Pocz. Teleg. i Telef. K. Miejscowe Leszno, urzędza 5 lipca r. b. poświęcenie sztandaru oraz zabawę lańowa. Przetu upraszamy P. T. Towarzystwa i Związka o nieurządzanie jakichkolwiek imprez w dniu 5 lipca. Zarząd.

1) **Tow. Chóru Kościelnego.** Plenarne zebranie „Chóru” odbyło się wczoraj w Domu Katolickim. Po załatwieniu wstępnych formalności, członek zarządu wygłosił referat o działalności muzycznej Mieczysława Surzyńskiego, polskiego Bacha. Dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie z ostatniego koncertu Chóru. Grono śpiewaków powiększyło się znowu o 4 nowych członków.

1) **Tow. Czeladzi Krawieckiej (Komunikat).** W ub. tygodniu odbyło się pierwsze walne zebranie Towarzystwa Czeladzi Krawieckiej w Lesznie, które dzięki usilnej pracy zarządu i wszystkich członków rozwija się bardzo pomyślnie. Przewodniczący zebrania kol. Prałat komunikuje o ukonstytuowaniu się Wydziału Czeladczego w osobach kolegów: Wal kowiaka, Drahaima i Woźniaka, a jako ich zastępców: Szrenbela i Sierpowskiego. Szeroko przedstawił powody powstania Tow. Czeladzi Krawieckiej w Lesznie dolychezasowy prezes kol. Drahaim, który podkreślił, iż moment ten przyczynił się do dalszego organizowania się naszym mieście czeladzi rzemieślniczej. Do nowego zarządu weszli jako: prezes Drahaim, wiceprezes Woźniak, sekret. Paryzek, skarb. Walkowiak, ławnicy Grześkowiak, Szrenbel. Do komisji rewizyjnej wybrano Dudzika i Kubiaka. Pod koniec obrad omawiano sprawę kursu kroju, który odbędzie się w kwietniu b. r.

1) **Związek Podol. Rez. Koło Leszno.** Dnia 19. 3. o godz. 9.30 przedpoł. zbiórka członków umundurowanych przed lokalem zebrani kawiarnia „Esplanada”, celem wzięcia udziału w nabożeństwie i defiladzie z okazji uroczystości Imienin P. Maraszałka Piłsudskiego. Dnia 18 b. m. o godz. 6.30 wieczorem zbiórka młodzieży przedporowej w koszarach 55 p. p. celem wzięcia udziału w capstrzyku. Komend.

Odpowiedzi redakcji.

Ziemianinowi. Wiadomość o dymisji podała „Gazeta Warszawska”. Zaprzeczyła tej informacji „Gazeta Polska” oświadczając, co następuje: „Kola miarodajne upowniają nas do zaprzeczenia tej wiadomości, i stwierdzania, że ani ministrowi dr. Polczyńskiemu, ani czynnikom, do których prośba taka musiałaby trafić — nie jest o zamiarach dymisji ministra rolnictwa wiadome”.

ZABOROWO.

zo) **Komitet Obchodu Imienin I. Marszałka Polski i Jej Wielkiego Budowniczego** urzędza w Zaborowie ku czci Dostojeńego Solenizantia: 1. Dnia 18 b. m. w środę, o godz. 7 wieczorem uroczysty capstrzyk. 2. W niedzielę, dnia 22. b. m. o godz. 7 wieczorem na sali p. Spychały uroczysta akademję z nast. programem: 1. Przedmowa — wygłosi p. Musielski, naucz. 2. Deklamacje dzieci szkolnych. 3. Przedstawienie amatorskie — dramat w 4 aktach p. t. „Wiezień Magdeburga”. 4. Zakończenie — odegranie Hymnu Narod. O liczny udział w akad mji prosi Komitet.

zo) **Stow. Młodych Polek.** Dnia 18 b. m. (w środę) robótka wypadają. W czwartek, 19 odbędzie się robótka, zarazem można odebrać sponaty dane na wystawę. Także w czwartek, zebranie Patronatu i Zarządu u p. Marjymowej, o g. o wiecz. „Sprawie służb”. Prezesa.

DABCZE.

de) **Akademja z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Dnia 19 marca 1931 roku w sali p. Hoffmanna, odbędzie się akademja z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pod przewodnictwem miejscowego kierownika szkoły Józefa Chmielewskiego z następującym programem: 1. Spiew dzieci szkolnych „My pierwsza brygada”. 2. Referat kier. szkoły Chmielewskiego. 3. Wiersz uczeniocy 5 kl. Słotałówny p. t. „Naczelnikowi”. 4. Spiew dzieci. 5. Zakończenie śpiewem wspólnym. Początek akademji o godz. 19 (wieczór). Na akademję zapraszamy wszystkich obywateli Dabcza. Chmielewski, kier. szkoły. Kaczmarek Wojciech. soltys. Krause Stanisław, przewodniczc. Rady Szk.

KAKOLEWO.

ko) **Tow. Powstańców i Wojak.** Kakolewo. W niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków na sali p. Tschuschkego punktualnie o godz. 16.30. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, między innem uzupełnienie Zarządu. O liczny udział członków jak i sympatyców prosi Zarząd.

22-ga Loterja Państwowa.

Wczoraj w 7 dniu ciagnienia 5 klasy 22 P. P. L. K. główniejsze wygrane padły, na nr. następujące:
400.000 — 203.769.
20.000 — 36.794, 70.498
15.000 — 204.119
10.000 — 61.654, 62.308
3.000 — 58.428, 131.311, 132.235, 136.426, 167.348
2.000 — 5.774, 26.208, 119.470, 153.005, 198.017.

POMORZE.

p) **Toruń.** (1 lat ciężkiego więzienia za szpiedgostwo na szkodę Polski). Przed Sądem Ap. w Torunio odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Motyce Józefowi z Kościerzyny, oskarżonemu o zbrodnię szpiedgostwa na rzecz ościennego państwa. W styczniu r. b. Sąd Okr. w Chojnicach skazał Motykę na 4 lata więzienia. Od wyroku tego prokurator wniósł odwołanie z powodu nieskiego wymiaru kary. Przewód sądowy przed trybunałem ap. w Toruniu dostarczył dowodów, że Motyka zdradzał przed wiadom obcego państwa wiadomości, które naraziły wojskową obronę państwa polskiego. Sąd Apelacyjny w Toruniu podwyższył karę wymierzoną przez Sąd Okr. i skazał Motykę na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 10 lat, oraz na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 900 zł.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Przemysł.** (Nieszczęście wlece się śladami Koszka-Biernackiego.) Przed kilku dniami niektóre dzienniki podały wiadomość, o wypadku, jakiemu uległ robotnik przemyski, przejechały przez powóz Koszka-Biernackiego. Powóz, w którym siedział p. Biernacki, nie zatrzymał się, odjechał od koszar 38 p. p. Policja odmówiła interwencji. Wiadomości te „dementuje” niedzielnia „Gazeta Polska” w artykule pod ryzykownym dla siebie tytułem „Z codzienniej serji kłamstw”. W konkluzji sanacyjny organ „stwierdza”: „Dla sprawdzenia wiadomości przłączyła się redakcja agencji „Iskra” telefonicznie z miarodajnymi władzami w Przemysku, gdzie oświadczone, że ani ten, ani nawet podobny do tego wypadek w Przemysku nie miał miejsca”. — W sprawie tej z kolei „Gazeta Warszawska” (Str. Nar.) pisze p. t. „Kto kłamie”: „Alści (wskowiście sanacyjne „Słowo Polskie” zamieszcza depesze urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej, w której opisano wypadek zaznaczając, że poszkodowanego „odstawiono” do pobliskiego szpitala, skąd po opatrunku udał się do domu i że przejechanego „poszukuje” p. Biernacki. Wynika z tego, że albo „miarodajne władze” wprowadziły w błąd „Iskrę” i „Gazetę Polska”, lub też, że PAT. pozostał kłamliwy komunikat. Tertium non datur!

mp) **Lwów.** (Kawaler „Wirtuti Militari” napadnięty przez pułkownika. „Kurjer Lwowski” donosi, że na właściciela kiosku z gazetami na pocztę głównej we Lwowie p. Marcina Moecka, kawalera wielu znaczeń bojowych (m. in. orderu „Wirtuti Militari” i „Krzyża Walecznych”) napadło ośmiu mężczyzn. Jeden z przybyłych, pułk. zandarmier Piątkowski wywijając szpicrutą — głośno wykrzykiwał: „Stru pysk, bo ci rozwałę głowę”, „Zastrzelę cię jak psa”. Publiczność stanęła po stronie napadniętego i napad został zlikwidowany w komisariacie policji. Bezpośrednio po napadzie policja opieczętowała kiosk p. Moecka.

mp) **Lwów.** (Kuznia wysadzona w powietrze) Mieszkańcy Tustanowiec zostali zbudzeni ze snu straszną detonacją, dochodzącą od strony kopalni Stawiesend. Jak się okazało, wycieciała w powietrze kuznia, mieszcząca się w pobliżu kopalni. Prawdopodobną przyczyną wybuchu było położenie przed zbrodnicze lub może nieświadome ręce ładunku dynamitu pod budynek. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Władze prowadzące śledztwo przytrzymały w związku z wybuchem kilka osób.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA:

W nadchodząca niedzielę, odbędzie się następujące spotkania:

O mistrzostwo Ligi:

„Polonia” — „Cracovia”
„Garbarnia” — „Warszawianka”.

O mistrzostwo kl. A.

„Sokół” — „Polonia” o godz. 3 na boisku Sokola
„Olimpia” — „O. K. S.”
„Ostrowia” — „Sparta”
„Silla” — „H. C. P.”
„Warta” I. b. — „Legia”

O mistrzostwo klasy B.

„Sokół” II. — „Polonia” II.
przedmecz do zawodów o mistrzostwo kl. A.

O mistrzostwo kl. C.

„Sarmacja” — „Sokół” III. a.
„Argo” Leszno — „Sokół” III b. o godz. 11.45 na boisku „Polonii”.

Doniosłe uchwały Kupiectwa polskiego.

W końcu ub. tygodnia odbył się w Warszawie zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego — pod przewodnictwem prezesa p. B. Hersego. Na zjeździe uchwalono szereg rezolucji, które poniżej podajemy w streszczeniu. Omawiano również sprawę ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami, ale wobec poważnej różnicy zdań żadnej rezolucji w tej sprawie nie uchwalono. Znaczący nacisk, że przedstawiciele kupiectwa b. dzielnicy pruskiej zaprzęgniwal się na ten traktat w sposób właściwy, t. j. bardzo krytycznie.

Wszelkie doraźne możliwości obniżenia cen, zależne od kupiectwa, zostały już przez nie całkowicie wyczerpane. Spadek cen w handlu, potęgowany wstrzymywaniem się konsumentów od zakupów, dokonywa się coraz częściej poniżej granic, jakiegokolwiek kalkulacji racjonalnej. Wyonem potwierdzeniem zupełnego braku rezerw kapitałowych i zaniku do ostatnich granic rentowności handlu jest statystyka upadłości i nadzorów sądowych, tudzież prywatne umowy kupców z dostawcami o coraz większą redukcję zobowiązań. Stan ten jest wprost objawem klęski ze stanowiska ogólnego-gospodarczego.

Wobec tego w akcji niżki cen powinien współdziałać rząd, jak również syndykaty i kartele — łącznie z handlem.

Akcja ta musi również zmierzać do pobudzenia procesu organizacyjno-racjonalizacyjnego w handlu. Nareszcie powinien stać się aktualnym problem naprawy handlu w Polsce. Celem rozwinięcia konkretnych prac w powyższym zakresie, zjazd uchwalił niezwłoczne skupienie wszystkich dotychczasowych wysiłków w zakresie racjonalizacji handlu.

W celu ustalenia rzeczywistych możliwości racjonalizacyjnych w stosunkach między przemysłem i handlem, zjazd postanowił podjąć na terenie samorządu gospodarczego prace w kierunku unormowania warunków współpracy wytwórców z handlem w poszczególnych branżach — bądź w zakresie ogólnopolskim, bądź lokalnym.

Zjazd rozważywszy wpływ struktury handlu w Polsce na kształtowanie się cen, stwierdził, że podjął o nadmiernej liczbie ogniw pośrednictwa handlowego — od producenta do konsumenta — nie ma dzisiaj żadnego uzasadnienia faktycznego. Redukcja tego łańcucha jest tak znaczna, że w całym szeregu branż doprowadza do zaniku handlu hurtowego. Przyczynia się to poważnie do zaostżenia obecnego kryzysu, zwiększając dla przemysłu trudności w obsłudze kredytowej odbiorców i w produkcji na skład.

Zjazd wyraził opinię, że stosunkowo zbyt wielka liczba detalistów, zwłaszcza w handlu spożywczym, jest w Polsce spowodowana przede wszystkim brakiem kapitałów i kredytów w handlu oraz traktowaniem zajęcia handlowego, jako środka walki z bezrobociem. Zjazd polecił specjalne zbadanie warunków i możliwości ograniczenia nadmiernego rozplecania się handlu detalicznego.

Wobec stwierdzonych bardzo poważnych błędów w obliczaniu wskaźnika cen detalicznych przez Gł. Urząd Statystyczny (G. U. S.) — zjazd wyraził zażalenie i, — w wyniku krytyki podstaw cyfrowych rządowej walki o niżkę cen — G. U. S. podjął, przy udziale delegatów kupiectwa prace nad redukcją wskaźników cen detalicznych. Zrzeszenia kupieckie powinny odpowiednio informować G. U. S. w zakresie ruchu cen.



CAŁEJ POLSKI.

0 Jak to było w pewnej wsi. „Kurj. Pozn.” pisze: Akcja pocztówkowa przeniesiona została również poza szkoły, mianowicie na wiosk. W tym celu różni „sanacyjni” komiwojażerowie docierają do najzwyklejszych kątów, do wsi i osad przez Boga zapomnianych i robią akwizycje na pocztówki. Dzieje się to tak, że po przyjeździe komiwojażera czy akwizytora „sanacyjnego” soltys zwołuje gospodarzy i „proponuje” kupno pocztówek. Chłopi z doświadczenia wiedzą, co znaczy taka „propozycja”, „dobrowolnego” kupnia i tu i ówdzie kupują, ale — nie wszędzie. Oto bowiem w pewnej wsi w łomżyńskim powiecie wzięła zupełnie niespodziewany obrót. Po bombastycznej mowie, wygłoszonej przez „sanacyjnego” akwizytora, chłopci przez chwilę naradziły się z sobą, poczem wypchnęli na przód najstarszego gospodarza, który, podrapawszy się w głowę, zapytał przedstawiciela władzy, czyby tej kary imiennej nie można było... odsiedzieć? „Bo naród nijakich pieniędzy nie ma!”

0 Nietylko samoloty, ale i wozy jeżdżą po dachach. Nad województwem łódzkim przeszła onegdaj silna burza śnieżna, która wyrządziła poważną szkodę, szczególnie w powiecie wieluńskim i sieradzkim. W wielu miejscach zostały powyrwane drzewa z korzeniami. Wskutek przewręcenia słupów telegraficznych została przerwana telefoniczna komunikacja kolejowa. Wskutek zasypiania dróg komunikacja kolejowa była przez pewien czas przerwana. Z Wilna donoszą o olbrzymich zaspach śnieżnych, które dochodzą do wierzchołków domów. Pod Smaragionami zaspasy są tak wielkie, że podrózom muszą pilnie baczyć, aby nie wjechać na dach jakiegokolwiek budynku. Podobne wypadki miały już kilkakrotnie miejsce, przyczem zamożowano kilka porażeń z tego powodu.

RADJO

Wojna srocieko-angielska po eterze. Od miesiąca silna stacja sowiecka, położona w pobliżu Moskwy, uprawia w rosyjskim i angielskim języku zadziała antybrityjską propagandę, wywołując zarówno w sferach politycznych Anglii, jak też wśród szerokiego ogółu zrozumiałe obrażenie. Dla przeciwdziałania tym wrogim zakusom rząd Wielkiej Brytanii polecił Towarzystwu „British Broadcasting Company” przedsięwziąć całą szereg prób, zmierzających ku uniemożliwieniu odbioru sowieckiego radia. Do walki ma stanąć — Daventry. Radiotechnicy angielscy spodziewają się osiągnąć wyniki, których się w Z. S. R. R. zapewne nie spodziewają: Daventry ma nietylko sparaliżować antyangielską propagandę w granicach Wielkiej Brytanii, ale ma jeszcze zagłuszyć emisje sowieckie w obrębie samej Republiki Rad.

Cesarz Wilhelm przed mikrofonem.

Ciężko ex-cesarzowi Niemiec trwać w milczeniu w swym holenderskim schronieniu. To też — jak donoszą pisma zagraniczne — Wilhelm II. wszczął układy z National Broadcasting Comp. w sprawie transmisji przez amerykańskie rozgłośnie sanacyjnego jego przemówienia, które mu pilno powierzył falam eteru. Holandia wszakże nie chce dać się wciągnąć w awanturę polityczną i uzależnienia się zgodę na wystąpienie ex-cesarza od cenzury tekstu jego przemówienia. Ameryka idzie jeszcze dalej i wymaga, aby Kaiser nie mówił ani o wojnie, ani o pokoju, ani o Niemczech, ani o żadnym innym mocarstwie, które brało udział w działaniach wojennych. Pozostają zatem takie tematy, jak „Śródzień holenderskich wywczasów”, „Rozprawa o rabaniu drzewa” i t. d.

Przez radio uratowany od śmierci.

Do jednej z aptek wiedeńskich wszedła kobieta z receptą na lekarstwo dla jej chorego męża. Aptekarz wydał jej lekarstwo, ale gdy klientka opuściła aptekę, nagle, spostrzegł, że się omylił i wydał jej truciznę zamiast lekarstwa. Wybiegł przerażony na ulicę, ale kobiety już nie dogonił. Aptekarz ogarnęła rozpacz: nie miał nazwiska, ani adresu klientki, każda chwila groziła śmiercią nieszczęsnemu pacjentowi. Aptekarz pobiegł na wiedeński stację radiową. Po chwili we wszystkich aparatach w mieście zabrzmiał głos, wołający: — Pani, która kupiła przed chwilą lekarstwo dla męża, w aptece X. przez pomyłkę otrzymała truciznę. Żona, wchodząc do sypialni męża, usłyszała te słowa, dochodzące z głośnika. Wrociła natychmiast do apteki, by sprawdzić, czy tak jest istotnie. Mąż był uratowany!

Poznania.

P) Na pomoc ziemiom kresów zachodnich. W niedzielę, 15. bm. odbył się w Poznaniu zjazd Okręgowy Zw. Obrony Kresów Zachodnich przy licznym udziale delegatów. Zjazd uchwalił szereg rezolucji. Najważniejsza z nich podkreśla, że wobec ratyfikowania przez Sejm umów gospodarczych z Niemcami, należy opracować szczegółowy program konkretnej pomocy dla ziem zachodnich, któryby uwzględniał potrzeby rolnictwa, przemysłu i handlu ziem zachodnich.

P) Nieudany interes pocztówkowy. „Kurjer Poznański” w uzupełnieniu swych doniesień o akcji „pocztówkowej” w szkołach poznańskich, stwierdza, że akcja ta spaliła zupełnie na panewce, wywołując tylko wielkie rozgoryczenie wśród młodzieży. Podobnie jak w gimnazjum im. Marcinkowskiego, także w gimnazjach im. Mickiewicza, Marii Magdaleny, Jana Kantego i innych uczelnich olbrzymia większość uczniów kategorycznie odmówiła zakupienia i wystawienia pocztówek „imienionych”. Także na terenie Poznania w niektórych uczelnich klubach stosowano niedopuszczalny nacisk przez sporządzanie specjalnych wykazów uczniów, którzy zakupili pocztówki, i tych, którzy nie chcieli ich zakupić. Wreć niedopuszczalnego nacisku używał jeden z wykładowców w Państw. Szkole Budown., gdzie uczniowie również odmówili zakupu pocztówek.

P) Kto pożyczka na hazard, ponosi ryzyko. Przed sądem stanął artysta-malarz Szymański, oskarżony o sprzeniewierzenie sumy 40 tysięcy zł, pożyczonych od braci Tomaszewskich. Poszkodowani twierdzą, że pieniądze pożyczili na cele przemysłowe. Tym-

czasem świadkowie zeznali, że zostały one pożyczone świadomie na grę w ruletkę. Sąd uwolnił oskarżonego, zaznaczając w motywach wyroku, że kto pożyczka pieniądze na hazard, musi ponosić i ryzyko!

P) Aż do ostatniej kropli — kwasu solnego. Przy ulicy Dąbrowskiego wydarzyło się niesłychane zdarzenie. Na rodzimym pp. Ulatowskich niby grom z jasnego nieba spadła wiadomość o eksmisji. Jakoż krytycznego dnia zjawił się komornik M. Figas w asyście policyjnej. Na ich widok zawrzało w rodzinie Ulatowskich. Kłós krzyknął: „do broń!” „Nie damy się!” Młgmem zabarykadowano drzwi wejściowe i postanowiono się bronić do upadłego do ostatniej kropli... kwasu solnego. Gdy przedstawiciele władzy chcieli dostać się do wnętrza, na głowy ich polała się woda i kwas solny. Włocuch wykonawcy eksmisji zaatakował z flakid i dostali się do mieszkanka przez okno. Ponieważ w międzyczasie przed domem zebrał się olbrzymi tłum Dąbrowszczyków, musiano zawezwać posiłki policyjne. Cała ta historia działa się 16-go sierpnia ub. roku. — Finał jej był żalony. Na ławie oskarżonych za opór władzy i przerwanie czynności urzędowych zasiadła rodzina Ulatowskich i Marija Badyńska. Sąd wydał wyrok skazujący Antoniego, Jana i Marię Ulatowskich każdego na karę 6 miesięcy więzienia.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wieki: 18. 3. „Młyn diabelski”. 19. 3. „Aida”. 20. 3. „Fiolek z Montmarinu”. — Teatr Polski: 18. 3. „Gwiazdki z nieba”. 19. 3. „Pani ministrowa”. 20. 3. „O żonach złych i dobrych”. — Teatr Nowy: 18. 3. „Ludzie w hotelu”. 19. 3. „Ludzie w hotelu”. 20. 3. „Wieczne pióro” — premjera.

Z Warszawy.

W) Utworzenie kierownictwa aeronautyki przy min. spraw wojsk. Ostatecznie zdecydowano sprawę utworzenia samodzielnego kierownictwa aeronautyki przy min. spraw wojsk. na wzór marynarki wojennej. Kierownictwo aeronautyki objęłoby całokształt lotnictwa wojenskowego. Sprawami lotnictwa cywilnego nadal kierowałoby min. komunikacji.

W) Powrót lotników polskich. Wczoraj popołudniu przyjechali do Warszawy, majr. Długoszewski i por. Zwirko, którzy brali udział w rajdzie do Tallina. Trzeci samolot kap. Halewskiego pozostał w Wilnie. Kap. Halewski zawiezany do Warszawy, przyjechał onegdaj pociągami wieczornym. Samolot czwarty p. Szulczewskiego pozostaje jeszcze w Tallinie.

W) Kupcy tytoniowi przeciwko wprowadzeniu wolnego handlu. W niedzielę, odbył się w Warszawie nadzwyczajne walny zjazd Związku Kupców Tytoniowych R. P., zwołany w celu omówienia projektu zniesienia przez Polski Monopol Tytoniowy rejonów hurtowni wyrobów tytoniowych, oraz wprowadzenia wolnego handlu. W zjeździe brał udział 360 delegatów z całego terenu Rzeczypospolitej. W wyniku obrad powzięto szereg rezolucji, protestujących przeciwko projektowanemu zniesieniu rejonów hurtowni tytoniowych i wprowadzeniu wolnego handlu. Kupcy tytoniowi wychodzą z założenia, że zniesienie hurtowni przyniosłoby straty skarbowi państwa, jak również podważyłoby interesy kupców tytoniowych-inwalidów i innych koncesjonariuszy uprzywilejowanych. Zjazd wyłonił delegację, która interweniować będzie w tej sprawie u międzynarodnych czynników.

W) Wymiana dolarówek. Bank Polski otrzymuje liczne zapytania co do terminu wymiany obligacji 2-jej serii pożyczki dolarowej na serie 3-cia. W związku z tem wydane zostało wyjaśnienie, że Bank Polski prowadzić będzie tę wymianę do dnia 1. maja rb.

W) Samobójstwo córki Falata. Przy ul. Senatorskiej popełniła samobójstwo, rzuciwszy się z trzeciego piętra na bruk, Helena Niemczewska, żona przemysłowca, matka trojga dzieci. Powodem samobójstwa był stan nerwowy. Niemczewska była córką znakomitego malarza Juliana Falata.

W) Tajemnicza przysięga powodem samobójstwa. Przed siedmiu laty st. posterunkowy P. F. łączący wówczas lot 28, Edward Krysiak, ożenił się. Pożycie z żoną Karłmiera było zgodne i spokojne. Jedno tylko kaziło pogodę, Krysiak nieustannie zapowiadał, że nie będzie żył dłużej, niż 35 lat, bowiem po ich ukończeniu odierze sobie życie. — Ale dlaczego, dlaczego? — zapytała żona. — Tego ci powiedzieć nie mogę — odpowiadał, dając tylko do zrozumienia, że jest związany jakąś tajemnicą przysięgą. Uplynie siedem lat. Krysiak ukończył 35 lat. W poludniowych godzinach wrócił do domu silnie zdenerwowany. — Co ci jest? — zapytała żona, zapomniawszy chwilowo o fatalnej dacie. — Zostaw mnie samego. Idź gdzie z dziećmi, bo jeszcze im, albo tobie zrobić coś złego. Pomimo perswazji żony, Krysiak nalegał wciąż, by pozostawiono go samego. Krysiakowa wreszcie uległa. Zabrała dzieci i poszła z niemną do znajomego posterunkowego. Spędzwszy czas do północy, powróciła w towarzystwie p. Wachy do domu. Na sznurze zaczepionym o kant szafy, wisiały osygnie już zwłoki Krysiaka. Krysiak dojrzał tajemniczej przysięgi.

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, dnia 19. marca.

7.00 Zegar z wieży Tatuszowej — gimnastyka poranna. 7.15 Gazeta poranna. 12.00 Sygnał czasu. 12.35 Transmisja z Filharmonii warszawskiej. 14.00 Komunikaty PAT'a. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 17.00 „Rabindranath-Tagore” poeta i muzyk Indji wygl. L. Ramult. 17.30 „Torem literatury i poezji” 17.45 Koncert solistów. 18.45 Dodatek do gazety porannej. „Humor”. 19.00 Feljeton roln. p. t. „Produkcja nasion buraków cukrowych w Polsce”. 19.15 Odczyt rolniczy. 19.30 Kurs elem. jęz. ang. 19.45 „Tydzień gospodarczy”. 20.05 Nadprogram z ilustr. muz. 20.15 Uroczysta akademja z okazji imienin marsz. Józefa Piłsudskiego. 22.00 Feljeton po t. „Pierwsze imieniny w polu”. 22.15 Pieśni Brahmsa. 22.40 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport, i polic.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofonowe. 12.25 Przerwa. 12.35 Transmisja z Filharmonii. 14.00 „Stół wielkonożny i jego tradycje”. 14.20 Komun. gospodarczy. 14.40 Odczyt dla maturzystów p. t. „Krazenie materji i energii w przyrodzie”. 15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Upadek Rzymu i kultura starożytna”. 15.20 Przerwa. 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”. 15.50 „O wychowaniu artystycznym młodzieży”. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Emir Rzewuski w historii i legendzie”. 17.45 Koncert kameralny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Odczytanie programu na dzień następnny. 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Wywiad red. J. I. Targa z pułk. Bolest. Wieniawa—Długoszewskim. 20.15 Pogadanka radiotechniczna. 20.30 Transmisja z Wina Akademij, zorganizowanej przez Tow. Wiedzy Wojskowej. 21.30 Koncert wieczorny. 22.00 Red. Juliusz Kaden-Bandrowski wygl. feljeton p. t. „Pierwsze imieniny w polu”. 22.15 Solista ze Lwowa. 22.50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.00 Muzyka taneczna.

Z poznańskiego targu na bydło.

regulowe Sprawozdanie Zarządowej Komisji Notowania Lesz. Poznań, dnia 17 marca 1931 r.
BYDŁO.

Woły	Pełnomięsiste wytuczone niezabiegane	100—110
	Mięsiste tuczne młodsze do lat 3	095—098
	Mięsiste tuczne starsze	078—080
Świnie	Wytuczone pełnomięsiste	104—114
	Tuczne mięsiste	084—092
	Nie tuczne, dobrze odżywione starsze	070—080
	Miernie odżywione	060—064
Krowy	Wytuczone pełnomięsiste	100—108
	Tuczne mięsiste	088—091
	Nie tuczne, dobrze odżywione	060—071
	Miernie odżywione	040—050
owce	Wytuczone pełnomięsiste	096—102
	Tuczne mięsiste	083—094
	Nie tuczne dobrze odżywione	070—087
	Miernie odżywione	058—064
Młodzięta	Dobrze odżywione	060—064
	Miernie odżywione	045—054
Cielęta	Najprzedniejsze cielęta wytuczone	124—137
	Tuczne cielęta	114—120
	Dobrze odżywione	100—110
	Miernie odżywione	084—091
OWCE:		
	Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—160
	Tuczne starsze skopy i maciora	130—133
SWINIE (TUCZNIKI):		
	Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	124—137
	Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	118—122
	Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	1—4—116
	Mięsiste świnię ponad 80 kg	094—100
	Maciora i późne kastraty	096—116
	Świnie pełnopore	116—114

gp) Dział dn. 18. 3. 31r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,88,25,89,25
Funt angielski	1	43,20,25
Frank francuski	100	34,79
— szwajcarski	100	171,07
Marka niemiecka	100	211,71
Guldeny gdańskie	100	172,64

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 17. 3. 1931

Warunki Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg. Ceny transakcyjne

Zyto 30 tonn parytet Poznań	21,30
Zyto 3 tonn	21,40
Zyto 60 tonn	21,50
Uspokobienie stałe	
„Ceny orientacyjne” parytet Poznań	
Pszonica	28,00—28,90
Uspokobienie spokoje	
Jęczmień przemysłowy	20,50—21,50
Uspokobienie spokoje	
Jęczmień browarny	24,00—25,00
Uspokobienie spokoje	
Owies	18,75—19,75
Owies jednolity nadający się do siewu	21,00—22,00
Uspokobienie spokoje	
Mata żywna 65 % w/w w wor.	31,25—32,25
Uspokobienie stałe	
Młaka szesnastka 85% w/w	39,00—42,00
Otręby żytnie	15,75—16,75
Młody sznurek	16,00—17,00
Otręby pszenne (grube)	17,00—18,00
Rzepak	38,00—40,00
Gorzczyca	42,00—47,00
Wyka łutowa	32,00—33,00
Pełuska	39,00—42,00
Groch Victoria	24,00—25,00
tubin niebieski	19,00—21,00
Kubin żółty	30,00—34,00
Seradela	75,00—78,00
Koniczyna czerwona	220,00—312,00
Koniczyna biała	280,00—400,00
Koniczyna szwedzka	200,00—230,00
Koniczyna żółta odulsczona	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00—65,00
Lyntożesz	80,00—110,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Łatarka	24,00—27,00

Opółnie uspokobienie spokoje

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 18. bm. o godz. 5 rano zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana córka, droga siostra śp.

Cecylja Hoffmannówna

w 22 roku życia.
O czem donoszą ciężko strapieni rodzice.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 10 przed południem w Świerczynie.

Zgubiono

książeczke wojskowa na nazwisko Bryl Roman. Proszę o łaskawe oddanie. — Leszno, Plac Dr. Metzgera nr. 8.

W piątek, 20. bm. od godz. 9 rano sprzedaż

tluszczu i wstrób

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie
VOGT.

Abazury

artyst. wykonane, piękna ozdoba pokoju. Wielki wybór. Zamówienia iessler do świat — Przymiemy także wózki dziecięce i anio do wybijania. Wł. Piotrowska, Leszno, Kościńska 7, I p.

Cegłę murarską

dostarcza lokko budowa po 80 zł, wapno po nowych cenach

St. Samolewski,
Leszno, Kościńska 13-14.
Telefon nr. 243.

Może kto z szlachetnych i wpływowych W. Panów lub W. Pań (Małopol.) dopomóżcie do uzyskania takiej

Zakład fryzjerski

kupie w Lesznie, przy ruchliwej ulicy wraz z mieszkaniami. Podnie ceny. Adres wszędzie ekspedycja „Głosu”.

Uczeń lub chłopak

od 16—17 lat, potrzebny natychmiast do lekkiej pracy. Walorski, ogrodnictwo, Leszno ul. Starozamkowa nr. 16.

Mieszkania

2 i 4 pokojowe z kuchnią, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

stalej posady

międemu i uczc. wemu kawalerowi, któremu nie chodzi o natychmiastowe zyski, lecz o najszerszą przyszłość. Łask. oferty względnie informacje do eksp. „Głosu” pod lit. „J. P.”

2 okna podwójne

w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. — Leszno, ulica Żelazna nr. 12.

Samochodowe OPONY

„Goodyear”, „Dunlop”, „Michelin”, „Englebert”.

Ceny niskie. Ceny niskie.

Przedstawicielstwo FORD, W. Mańkowski, Leszno
ul. Wolności 24/25. Telefon 339

Części zapasowe, oliwy „Gargayil Mobiloil” i „Shell” stale na składzie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 15-tej sprzedam za gotówkę najwięcej: 2 fotele, kanapę, biurko i 2 ule do pszczoł. Zbiórka kupujących w Nowej Wsi przed Sądectwem. KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Kinoteatr „IMPERIAL” - Hotel Polski

Dzisiaj w środę ostatni raz piękny film dźwiękowy — wraz z dodatkami dźwiękowymi

MARIANNA

Na scenie poezjalny występ „Tajemniczej wiedzy” pani Władysława Gdyczyńskiej.

Pocz. o 7.19. JUTRO w czwartek z powodu wynajęcia sali Kinoteatr NIECZYNNY

Roczne walne zgromadzenie

Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Polskich w Lesznie.

Roczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 22. marca 1931 r. o godzinie 16-tej, czyli 4-tej popołudniu, w Lesznie, ul. Kościńska na sali w Strzelnicy z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i stwierdzenie prawomocności Walnego Zgromadzenia.
- 2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i 2 ławników Walnego Zgromadzenia.
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 4) Sprawozdanie roczne Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 5) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania dla Zarządu i Rady Nadz.
- 6) Podział czystego zysku i uchwalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej.
- 7) Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
- 8) Zatwierdzenie przedstawionego budżetu na rok 1931.
- 9) Wolne głosy.
- 10) Zakończenie.

Wstęp na salę za okazaniem Książeczki udziałowej. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się po godzinie później, na którym bez względu na ilość zebranych członków będą prawomocne wszelkie porządki uchwały.

Bilans wyłożony od 8. do 20. marca br. u pana Heppnera, ul. Karła Marcinkowskiego 15.

Zarząd: Schneider prezes, Dłubek sekretarz.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Drzewcach i w chwili czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Drzewce, pow. Ostyń tom II. k. 98 na imię oberżysty Stanisława Jagodzińskiego w Drzewcach zostanie w drodze egzekucji przymusowej dnia 25 czerwca 1931 r. o godz. 10 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 1. a) Dom mieszkalny z obierzą podwórkiem i ogrodem domowym, b) stodoła, c) chleb, d) siana, rola o powierzchni 30 a 10 m² (nr. kart 1, nr. parceli 199 200) zapadły do podatku gruntowego z czystym dochodem 1-07 (jeden tal. siedem setnych), a do podatku domowego 180 mk. wartości użytkowej, oznaczony w matrykule podatku gruntowego pod nr. 38, a w matrykule podatku domowego pod nr. 3. Wyciąg z matrykuli podatku gruntowego i podatku domowego oraz uwierzytelniony odpis księgi wieczystej mogą być oglądnięte w Sekretariacie sądowym, który udzieli bliższych informacji. Wzmianka o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 3 grudnia 1930 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawomocnił, gdyby wzięcieli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. (Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosi się jedynie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskania ceny kupna. Boianowo, dnia 11. marca 1931 r. SĄD GRODZKI.

NAKAZY ZAPŁATY

połeca

Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnośn. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odroczeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W ranki przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponicz: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wędkowski, Rynek. Introsin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieleń: Zabawa: Dudziak, piekarnia. Dębina: P. Rawicz, B. Kowalski, Wronawy: Dataszynski, Chabrowo: Szandia, Rynek. Matyca: Rynek. Włoszczowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Roschel, Krzywka: Bol. Piłarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.

Reklama jest dźwignią handlu